

Jednak nie zostaje

12.10.2012.

CHOSZCZNO W połowie września pisaliśmy o tym, że nasz sąd zostaje. Wówczas z planów resortu sprawiedliwości wynikało, że likwidacji ulegną tylko te placówki, w których orzeka do sześciu sędziów (u nas jest dziewięciu - red.). Okazuje się jednak, że z początkiem następnego roku Sąd Rejonowy w Choszczynie traci swoją samodzielność...

„Klamka zapadła, historia zatoczyła koło”.

Nic nie pomogły protesty społeczności lokalnych i sprzeciw części samorządów przeciwko forsowanemu przez ministra sprawiedliwości - z uporem godnym lepszej sprawy - projektowi reorganizacji sądów. Minister pozostał głuchy na argumenty jej przeciwników i tak jak zapowiadał podpisał jednak rozporządzenie, które znosi 79 sądów rejonowych w kraju (blisko 1/3 wszystkich).

Jest wśród nich Sąd Rejonowy w Choszczynie, który z dniem 01.01.2013r. straci swoją samodzielność i zostanie włączony do Sądu Rejonowego w Myśliborzu. Funkcjonujące w nim wydziały: cywilny, karny, rodzinny i nieletnich oraz ksiąg wieczystych staną się wydziałami zamiejscowymi sądu w Myśliborzu. Niejasna jest przyszłość tutejszego sądu pracy, nie można wykluczyć że mieszkańcy naszego powiatu będą ze swoimi sprawami pracowniczymi fatygowali się do sądu w Myśliborzu. Nietrudno przewidzieć, że w przyszłości następnym krokiem ministra może być likwidacja tych wydziałów.

Na spotkaniu sędziów apelacji szczecińskiej z ministrem sprawiedliwości, nie dowiedzieliśmy się dlaczego minister zmienił zdanie i wbrew wcześniejszym deklaracjom postanowił znieść sąd w Choszczynie. Pomimo licznych apeli popartych rzeczowymi argumentami, nie wycofał się niestety ze swojej błędnej decyzji, ku dużemu rozczarowaniu tutejszej społeczności. No cóż, nie pierwszy to i nie ostatni przypadek ignorowania głosu obywateli, dla których jest to kolejny dowód na to, by nie wierzyć zbyt w szczerść wypowiedzi polityków.

Bez wątplenia tak zwana reorganizacja sądów została przeprowadzona arbitralnie i wbrew części społeczeństwa, o czym świadczą liczne uchwały i rezolucje jednostek samorządu terytorialnego, łącznie ze stanowiskiem Konwentu Marszałków Województw Rzeczypospolitej Polskiej oraz Związku Powiatów Polskich. Swoją decyzją minister zaskoczył wszystkich gdyż podpisał rozporządzenie nagle, po uprzednim wielokrotnym przekazywaniu społeczeństwu sprzecznych informacji co liczby i siedzib sądów, które chciał znieść. Najwyraźniej w celu zmylenia opinii publicznej i uniknięcia protestów społecznych, w ostatnich informacjach służby ministerstwa podawały znacznie zaniżoną liczbę sądów zagrożonych likwidacją.

W przypadku naszej społeczności mało kto się spodziewał, że historia zatoczy krąg i po prawie 50 latach dojdzie do ponownego zniesienia sądu w Choszczynie. Po raz pierwszy stało się tak w dniu 31.08.1963r., kiedy to zniesiono ówczesny Sąd Powiatowy w Choszczynie, a obszar powiatu choszczeńskiego włączono do okręgu Sądu Powiatowego w Stargardzie Szczecińskim. Trzeba było czekać aż 13 lat, żeby ponownie przywrócono sąd w naszym mieście. Mieszkańcy ziemi choszczeńskiej oraz gminy Dobiegniew z satysfakcją przyjęli fakt utworzenia, z dniem 01. 01.1976r., Sądu Rejonowego w

Choszcznie, który funkcjonuje z powodzeniem już 36 lat. W przeciwieństwie do swojego poprzednika z tamtego okresu, minister Jarosław Gowin niewątpliwie zapisał się niechlubnie w historii choszczeńskiej Temidy i w dużej mierze w życiu publicznym obywateli „naszej małej ojczyzny”. Przekształcenie samodzielnego, sprawnego sądu w Choszcznie w wydziały zamiejscowe sądu w Myśliborzu, podważa bowiem zaufanie lokalnej wspólnoty do rządzących, a co gorsze obniża znaczenie powiatu choszczeńskiego. W dłuższej perspektywie czasu może to stworzyć zagrożenie dla jego istnienia, gdyż bez wątpienia sądy budują potencjał powiatów. Powiat bez własnego sądu to jak powietrze bez tlenu i prędzej czy później jest on skazany na marazm i degradację. Na szczęście obrońcy sądów nie składają broni i dlatego przygotowali obywatelski projekt ustawy o okręgach sądowych, która wymienia enumeratywnie wszystkie obecnie istniejące sądy powszechne. Jeżeli ustawa zostanie uchwalona do końca tego roku, będzie skutecznym instrumentem ochrony tych sądów przed likwidacją. Zablokuje ona bowiem wejście w życie rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie reorganizacji sądów, niezależnie od tego jaki będzie wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który też będzie musiał się zająć tą kontrowersyjną sprawą.

Powtórzę raz jeszcze, sądy rejonowe (w tym te małe) to symbol sprawiedliwości, są blisko ludzi, pochylają się nad ich sprawami i trzeba je bronić za wszelką cenę. Nie można być obojętnym teraz, gdy do „majstrowania” przy ustroju sądów zabrał się minister- polityk, który nie jest prawnikiem i w dodatku ma w nosie literę prawa.

Z poważaniem,

Sędzia Sądu Okręgowego

w Sądzie Rejonowym w Choszcznie

Zbigniew Łasowski

Tu znajdziesz wcześniejsze artykuły dotyczące tego tematu:

[Dwa uratowane](#)

[Nieoczekiwana zmiana zdania](#)

[Walczą o Sąd](#)

[Pozytywny sygnał w sprawie sądu](#)